

# KYRJEKRYMBELSKI

PISMO CODZIENNE.

## Czy zostaną nawiązane stosunki sowiecko-francuskie

**PARYŻ 15.6 (Pat.)** Według „Le Figaro”, rząd francuski zamierza wysunąć niebawem sprawę stosunków francusko-sowieckich. Nie zwrócono dostatecznej uwagi — pisze dziennik — na długą rozmowę, jaką prowadził ostatnio Herriot z Dowgalewskim. Premier francuski i ambasador sowiecki zastanawiali się wspólnie nad paktem o nieagresji między Francją a Sowietami. Zdaniem „Le Figaro” pakt ten byłby bardzo niekorzystny dla stosunków Francji z Japonią, gdyż na wypadek wojny między Sowietami a Japonią Francuzi musieliby zachować „szkodliwą rezerwę moralną” i nie mogliby dostarczać krajowi, walczącemu przeciwko Sowietom broni, amunicji itp. Poza to wzbudza niepokój zawarcie paktu o nieagresji przez rząd, mający w swym łonie niejednego ministra przyjaźnie usposobionego dla polityki chińskiej. Zdaniem dziennika, fakt, że Rosja sowiecka wskutek polsko-sowieckiego i francusko-sowieckiego paktu o nieagresji wycofa wojska ze swej granicy zachodniej, by je rzucić na Daleki Wschód, i przeto usunie zostanie niebezpieczeństwo, grożące Polsce, sprzeczne jest do tego, iż Francja poprze naród, z którym łączy

ją przyjazne stosunki, ażeby szkodzić innemu zaprzyjaźnionemu z nią narodowi. Tego rodzaju postępowanie byłoby nielojalne, zresztą zła wola Sowietów nie pozwala

mieć zaufania do ich propozycji i projektów, a politycy, działając na ręce Sowietom, nie znajdują żadnego usprawiedliwienia.

## Ważne momenty wczorajszych obrad konferencji rozbrojeniowej

**PARYŻ, 15.6 (Pat.)** Omalizując przebieg dnia wczorajszego w Genewie, dzienniki zwracają uwagę na doniosłe znaczenie, jakie posiadają pewne momenty tego dnia dla nowej orientacji konferencji rozbrojeniowej. Następnie prasa podkreśla nieugięte stanowisko Herriota wobec manewru niemieckiego, popartego przez

Włochy i Sowiety zaznaczając, że stanowisko to świadczy o ciągłości polityki francuskiej od szeregu lat. Z porozumienia francusko-brytyjskiego pisma wyprowadzają pomyślny wróżby dla sukcesu obradujących konferencji i dla uzdrowienia atmosfery międzynarodowej.

„Le Petit Journal” podaje, że Herriot, jak słychać, ma zaproponować zmniejszenie o 10 proc. budżetu wojskowego pod warunkiem, że inne państwa zgodzą się zrobić to samo. Ta wola rozbrojenia — dodaje dziennik — może spowodować wielką ulgę.

## Ambasador Filipowicz podpisał umowę

**NOWY YORK 15.6 (Pat.)** Ambasador Filipowicz podpisał umowę, dotyczącą spłaty części polskiego długu, odłożoną przez motorium Hoovera. Układ przewiduje spłatę tych kwot w przeciągu 10 lat.

## Samobójstwo członka pruskiej rady państwa

**BERLIN 15.6 (Pat.)** W kulisach sejmu popełnił wczoraj samobójstwo b. członek pruskiej rady państwa La Grange, należący do partii socjal-demokratycznej. Powód samobójstwa nieznan. Zamach samobójstwa przedstawiła partii socjal-demokratycznej wywołał wielkie wrażenie.

## Delegacja niemiecka opuściła Berlin

**BERLIN 15.6 (Pat.)** Wczoraj wieczorem delegacja niemiecka na konferencję lozańską opuściła Berlin. W skład delegacji wchodzi: kanclerz von Papen, jako przewodniczący, oraz minister spraw zagranicznych von Neurath, ministrowie Schwerin-Kossuth i Waimbold, sekretarz stanu von Bulow, dr. Trendelenburg, dr. Zarden, radca ministerjalny Ritter, Gaus i szef prasowy rządu Rzeszy dr. Kaufman.

## Nowy sposób prowokacji niemieckiej

**BERLIN 15.6 Pat.** Biuro Wolffa komunikuje, że dziś z okazji 10 rocznicy przyłączenia części G. Śląska do Polski, na całym obszarze niemieckiego Śląska flagi na gmachach rządowych i komunalnych opuszczone zostaną do połowy masztu. Nadprezydent prowincji święci się pozatem do ludności z wezwaniem do przyłączenia się do manifestacji.

## Trzykrotne morderstwo babki, córki i wnuczki

**LONDYN 15.6 (Pat.)** Londyn poruszony został dzisiaj okrutną zbrodnią, dokonaną w ostatnich godzinach 13 lipca w północno-wschodniej Londynu. W lesie przydrożnym znaleziono zwłoki trzech kobiet 70-letniej, 35-letniej i 13-letniej. Okazało się, że zamordowane należą do jednej rodziny, przyczem naj-

starsza jest babką, druga z rodziny — córką, a najmłodsza — wnuczką. Podejrzany o dokonanie 3-krotnego morderstwa był żołnierz pułku piechoty, który wydalili się z koszar w mundurze, z ręcznym karabinkiem. Policja otoczyła cały las i zorganizowała przy pomocy psów policyjnych nagonkę na zbrodniarza, na ślad którego natrafiono około godz. 8 rano. Zbrodniarz, widząc się otoczonym przez policję, zaczął ostrzeliwać policjantów, cojając się w głąb lasu, gdzie znieściana rzuciło się na niego 2 innych policjantów, których cofający się zbrodniarz, strzelając do atakujących go i odpowiadających na jego strzały policjantów, nie zauważył. Zbrodniarz pod silną eskortą w kajdanach odstawiono do więzienia policyjnego. Śledztwo w toku. Morderca zbrodni są jeszcze nieznane.

## Aresztowanie gen. Barrera pod zarzutem spisku monarchistycznego

**BARCELONA 15.6 Pat.** Aresztowano tu pod zarzutem udziału w spisku monarchistycznym gen. Barrera, b. kapłana generalnego Katalonii. Syn jego został również oddany do dyspozycji władz. Syn b. dyktatora Josse Antonio Primo de Rivera został przesłuchany w związku z tą

sprawą. Aresztowano również barona Demora, u którego znaleziono broń i dokumenty kompromitujące.

## Szajka bandycka stanie przed sądem doraźnym

**GRUDZIĄDZ 15.6 (Pat.)** Policja zlikwidowała wczoraj groźną szajkę bandycką, która od szeregu tygodni dokonywała śmiałych napadów rabunkowych, włamań i kradzieży na terenie powiatu i miasta Grudziądza.

Szajkę składającą się z 8 mężczyzn i jednej kobiety oddano do dyspozycji władz sądowych. Ponieważ bandyci dokonywali napadów z bronią w ręku, stanęła prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

## Wielka katastrofa kolejowa 40 osób rannych

**RZYM 15.6 (Pat.)** Wskutek zbiegu nastawienia zwrotnicy pociąg pospieszny, idący z Brześcia do Wenecji, zderzył się na stacji Mestre z pociągiem pospiesznym Wenecja—Mediolan. Około 40 osób odniosło rany.

## Wypowiadanie pracy

Huta „Pokoje” w Nowym Bytomiu wypowiedziała pracę 333 robotnikom z dniem 24 b.m. W najbliższym czasie ma być zwolnionych jeszcze 400 robotników.

## Hitlerowcy dają świadomie do wojny

**BERLIN 15.6 (Pat.)** Przywódca narodowych socjalistów Strasser wygłosił przed mikrofonem mowę programową, w której m. in. oświadczył, że partia hitlerowska nie uważa zagadnienia ustroju państwa niemieckiego za zagadnienie pierwszorzędne. Hitlerowcy wychodzą z założenia, że naród niemiecki dopiero po odzyskaniu wolności zdecydowanie sam jako forma ustroju najbardziej mu odpowiada. Narodowi socjaliści nie chcą nowej wojny, ale nie odrzucają jej o ileby rozprawa orężna miała doprowadzić do odzyskania wolności

politycznej. Jak długo inne narody zbroją się, Niemcy domagają się prawa zbrojenia dla obrony swoich interesów. Radjostacje południowo-niemieckich krajów odmówiły transmitowania mowy Strassera.

## Hitlerowcy w nowych mundurach

**BERLIN 15.6 (Pat.)** W oczekiwaniu uchylecia zakazu szturmówek narodowo-socjalistycznych hitlerowcy wystąpili wczoraj wieczorem na ulicach Berlina w nowym umundurowaniu. W centralnej siedzibie partii narodowo-socjalistycznej odbył się zlot komendantów oddziałów szturmowych okręgu Berlin—Brandenburg. Naczelnik okr. gowy szturmówek hr. Heidoff odebrał przysięgę na wierność Hitlerowi. Na ulicach w śródmieściu gromadziły się w godzinach wieczornych tłumy widzów w oczekiwaniu samochodów, wiozących umundurowanych komendantów bojówek hitlerowskich.

## Cała wieś splonęła straty wynoszą 250 tysięcy

**BIAŁYSTOK 15.6 (Pat.)** We wsi Kareszew pod Skidami wybuchł w dniu wczorajszym z nieustalonych przyczyn pożar, który w ciągu godziny ogarnął całą wieś. Splonęło 40 domów mieszkalnych i 96 zabudowań gospodarskich. Straty wynoszą przeszło 250.000 zł.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

**BUDAPEST.** Rozpoczęły się tu rokowania o zawarcie nowego traktatu handlowego między Węgrami i Austrią.

**MADRYT.** Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów uchwalono utworzenie bibliotek publicznych we wszystkich miastach i wsiach.

**BIAŁOGÓRD.** Do Białogrodu przybył profesor uniwersytetu krakowskiego Lehr-Splawinski, delegowany przez polskie Instytut naukowe w odpowiedzi na zaproszenie uniwersytetu Kolarca w Białogrodzie do zorganizowania Instytutu polskiego przy tym uniwersytecie. Prof. Lehr-Splawinski odbył szereg konferencji z prezesem Instytutu Kolarca prof. Belicem, b. ministrem Golem i innymi profesorami. Instytut polski zostanie już uruchomiony na jesień.

**WARSAWA.** Nowomianowany poseł rumuński w Warszawie minister Cadere składał w dniu wczorajszym wizyty w ministerstwie spraw zagranicznych. Minister Cadere przyjeżdżając przez p. wiceministra Becka, z którym odbył dłuższą rozmowę.

**BUKARZEST.** Wczoraj zakończono słodny zjazd porozumienia prasowego Polsko-Rumuńskiego, uchwalili rezolucje dotyczące: polskiego pokoju i traktatów, przedzielania ialszym informacjami, współpracy gospodarczej, oraz kilka technicznych.

## DYREKCJA GIMNAZJUM

## M. SOBOLEWSKIEJ

w LUBLINIE, ul. 1-go Maja 10  
zawiadamia, że egzamina wstępne do kl. I—VII-aj odbędą się dn. 20, 21 i 22 czerwca.

Uwzględnia się cofnięcie zwrotu części opłat szkolnych przez Instytucje rządowe za dzieci 1-aj kl. 1932

## Gimnazjum Żeńskie

## BELENY CZARNIECKIEJ

w Lublinie, Bernardyńska 10  
EZAMINA WSTĘPNE do wszystkich klas rozpoczyna się dnia 20-go czerwca, o godz. 9 rano. Uwzględnia się cofnięcie zwrotu części opłat szkolnych przez Instytucje rządowe za dzieci 1-aj kl. 1932



# Hydra skradzionego miasta

# Napreżona sytuacja w Łodzi

## Nastroje strajkowe. Interwencja rządu.

Ostatnie występy hitlerowców na terenie Gdańska spowodowały uwagę całego społeczeństwa polskiego na psychopatologiczną nienawiść opryszków hitlerowskich w stosunku do Polski.

Jakkolwiek stwierdzić należy, że te chorobliwe objawy szowinizmu niemieckiego kwalifikują się raczej do leczenia klinicznego, niż do łagodzenia ich środkami dyplomatycznymi, to jednak stosowanie pewnych zabiegów również i przez społeczeństwo polskie jest bezwzględnie i palącą koniecznością.

Śladem rozwiniętej tyrjacji bojoktu towarów, made in Danzig, rozprzestrzeniły na całym państwie wszystkie komórki życia gospodarczego, społecznego i rodzinnego — bojkot poczty w m. Gdańska.

Nie wolno nam zapomnieć, że na terenie w. m. Gdańska mamy własną polską pocztę, telegraf i telefon.

Same powstanie tej polskiej placówki na terenie w. m. Gdańska przedstawia się jako pobojwisko długich i zmuszonych zmagających dyplomacji z niesamowitym uporem senatu gdańskiego.

Punktem wyjściowym przedsięwzięcia Polski w zakresie urzędowania dany nam uprawnień był 104 art. Traktatu Wersalskiego, mocą którego Polska uzyskała prawo do zorganizowania własnej służby pocztowej, telegraf i telef. na obszarze w. m. Gdańska.

W wykonaniu tych uprawnień otwarto trzy urzędy: Polski urząd poczt.-telegraf. Gdański, oraz dwa Polskie Urzędy pocztowe Gdańsk 2 i 3. Otwarcie pierwszego urzędu nastąpiło w dniu 5.1.1925 r., a równocześnie na ulicach Gdańska rozmieszczone 10 skrzynek pocztowych, opatrzonych stosownym napisem i w językach polskim i niemieckim wyrazami: „Tyko dla listów do Polski”. Fakt ten w sferach rządzących wywołał burzę graniczącą z obłędem.

Senat gdański we właściwy sobie sposób tłumacząc wspomniany 104 art. Trakt. Wers., uznał, że poczta polska nie ma prawa

używania skrzynek listowych na zewnątrz budynku poczt., a utrzymywanie służby doręczycielskiej jest niedopuszczalne. Sprawa oparła się o wysokiego komisarza Ligi Narodów, który stanął po stronie Gdańska. Polska złożyła odwołanie do Rady Ligi Nar. Rada orzekła, iż „niema śladu jakiegokolwiek postanowienia ograniczającego czynność pocztowej władz polskiej do wnętrza budynków pocztowych”. Polska służba pocztowa, którą Polska wprawiona jest zaprowadzić, winna być rozumiana w jej zwykłym sensie t. j. obejmująca normalne funkcje — służby poczt. — odnośnie zbierania i doręczania przesyłek poczt. nazwaną listową pocztową budynku”.

Ten może nieznamy ogólni krótki zarys powstania polskiej poczty w Gdańsku niechaj posłuży za diagnozę wykazującą psychopatologiczny stan umysłów Gdańska. Niepodobna przecież wyobrazić sobie normalnego człowieka, któryby upierał się przy twierdzeniu, iż wyraz „port” oznacza wyłącznie tylko powierzchnię wodną u brzegu, i by na tej przesłance się opierając, wysuwał uporczywie wniosek co do istnienia poczty polskiej w takim właśnie porcie.

A tak twierdził senat gdański z prezydentem swoim na czele. I wysuwana propozycja istnienia polskiej poczty na wodzie jest prawdziwym, historycznym momentem.

Zainterpelowana w tej sprawie Rada Ligi Narodów wydała decyzję brzmiącą, że „teza gdańska nie jest zbyt jasna”, i że, naprawdę, jest niemożliwym istnienie urzędu pocztowego na wodzie.

Z którejkolwiek jednak strony rozpozczliśmy rozpatrywanie procesu o utrzymanie przyznanych Polsce praw odnośnie zorganizowania na terenie Gdańska polskiej służby pocztowej, nie można nie dostrzec, iż poza częścią pisaną nienawistni istniały w tem względy ekonomiczne. Wiara zaś wielkości i znaczenia tych względów jest przezwyciężył poziom absurdalnych interpretacji umów, obowiązujących w m. Gdańsk w stosunku do Polski.

W ten sposób należy z całą siłą uderzyć i bić z systematycznością zegaru.

Ani jednego listu, ani żadnej innej przesyłki pocztowej nie adresujemy do „Danzig”!

Dla przesyłek naszych ma istnieć tylko polski urząd poczt.-telegraf. Gdański!

I odwrotnie: Niechaj napis na polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku. „Tyko dla listów do Polski” — będzie żądaniem naszym, by każdy list do Polski, do polskiej wzięty był skrzynek.

Oburzać w dnie świadomości chwycmy młoty tych basel i bijmy bojkolem w łeb hydry wyhodowanej na skradzionym nam zagonie.

K. W.

## Groźba wojny celnej między Włochami a Niemcami

Przemysł węglowy w Polsce uzyskuje nowe widoki możliwości eksportu w wyniku zatargu celnego między Włochami a Niemcami. Jeśli w ostatniej chwili rząd berliński nie zdoła się na poważniejsze koncepcje dla Włoch wybuch wojny celnej między temi państwami nastąpi nieuchronnie dnia 16 b. m.

Włosi protestują przeciw niemieckim ograniczeniom dewizo-

wym, które niweczą wywóz produktów rolniczych do Niemiec. W razie rozbitcia się rokowań rząd włoski wyda bezwzględny zakaz importu z Niemiec. Gdyby zakaz ten doszedł do skutku dostawa węgla dla Włoch powiększona będzie Polsce i Anglii, innych przedmiotów m. in. Rosji sów., maszyny zaś sprowadzane będą z Ameryki

Juz drugi dzień z rządu robotniczym sezonowi w Łodzi proklamują strajk włoski od godz. 10 do 12 w poł. Wczoraj robotnicy wysłali delegację do prezydenta miasta, który oświadczył jednak, iż miasto nie może wysygnować na prowadzenie robót publicznych większej sumy, niż wydawanej obecnie, t. j. 100.000 tygodniowo. Na wieść o tem oświadczeniu robotnicy sezonowi w liczbie 3.000 porzucili pracę. Dzisiaj delegacja robotników — mając przyjeżdżać przez wojewodę Jaszczolta. Sytuacja w Łodzi jest obecnie dosyć napreżona z względu na zapowiedziany wybuch ogólnego strajku włókienniczego. Sprawą tą zajął się minister pracy, który odbył dłuższą konferencję z głównym inspektorem pracy inż. Klottem.

Rząd ma wystąpić dzisiaj z interwencją celem zawarcia ugody na drodze polubownej. Tymczasem związki zawodowe przygotowują się silnie do strajku płałkowego. Jutro odbędzie się zebranie przedstawicieli wszystkich związków, na którym będzie wybrany komitet strajkowy.

## Ponowna kandydatura Hoovera zapewniona

Republikański kongres partyjny, na którym zapadnie decyzja co do kandydatury na prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, rozpoczyna się dzisiaj przedpołudniem o godz. 11 tej, wedle czasu amerykańskiego w Chicago. Ponowna nominacja Hoovera uchodzi za zupełnie pewną, natomiast różnicę znaczącą się w kwestii nominacji wiceprezydenta. Wydać się rzeczą wątpliwą, czy obecny wiceprezydent Curtis

zdoła uzyskać zupełną większość głosów swych towarzyszy partyjnych.

Dalej oczekiwane są zaręki na ile sformułowania zasadnicze tezy stronictwa w kwestii prohibicji. Prez. Hoover — pozostaje w ustawicznym, telefonicznym kontakcie z konwentem i stara się o łagodzenie sprzeczności. Chicago jest udekorowane flagami, publiczność ze wszystkich stron kraju napływa w olbrzymich masach.

## Hitler skarży premiera pruskiego o rewelacje o przygotowaniach antypaństwowych

Hitler wniósł do Sądu w Monachium skargę przeciwko premierowi pruskiemu Braunowi o obrazę.

Tło skargi jest następujące: jak wiadomo, Braun — w okresie wyborów do sejmiku pruskiego wygłosił głośną mowę, w której zaatakował Hitlera z powodu jego

zarządzeń, wydanych oddziałom szturmowym na wypadek konfliktu z Polską.

Braun, wraz z którym oskarżony jest również red. odpowiedzialny „Vorwärtsu”, ma powołać na świadków b. kanclerza Brueninga i b. ministra Groenera.

## Nowy prezydent republiki syryjskiej

Wybory na stanowisko prezydenta republiki syryjskiej odbyły się spokojnie. Mohamed Al-Ney Abed, kandydat koncentracji odniósł zwycięstwo 36 głosami przeciwko 32, uzyskanych przez przewodniczącą partii liberalnej i przewodniczącą parlamentu Souby Bey Makareta.

## Komisja ankietowa ukroczy swe prace w Chinach

Komisja ankietowa Ligi Narodów na Dalekim Wschodzie, po zwiedzeniu miejscowości klimatycznych północnych Chin, postanowiła pozostać w Pekinie i tam zredagować swe raporty. Niektórzy członkowie komisji udadzą się jednak 23 czerwca do Tokio, abyawiążyć kontakt z nowym rządem japońskim.

## HETMAŃSKI GROD—ZAMOŚĆ

Wzrosły na jednym z niskich wzgórz Roztocza, wśród licznych kurhanów naszych przodków, swem obecnym obliczem zda się nadal holdować cnotom XVI wieku — wieku swego powstania.

Widać to z wyglądu zewnętrznego tego sympatycznego miasteczka i świątecznego nastroju jego mieszkańców, licznie słuchających konkursu chórow w dniu ludowym i zakupujących tłumnie losy na loterie fantowej L. O. P. P. w ubiegłą niedzielę.

W tę właśnie niedzielę, wyjątkowo słoneczną, zawitałem do Zamościa, kiedy w starym rynku rola się od ludności rzymsko-katolickiej i wyznania handlowego objęła pęcl.

W podziemiach renesansowych kamienic mieszczanskich i ormiańskich patrycjuszów, na placu okalającym wspaniałe budynki pofrancuskański, rojno i gwarno. Szczęśliwie zamojszczanie, wesole rozmowy młodych i poważne dysputy o kryzysie starych zamoczeń; szwargot żargonu — tworzy charakterystyczny gwar; odbijający się specyficznym echem o skłapienia padawskich podcieni.

Te właśnie podcienia oraz fasady domów dawnego patrycjatu ormiańskiego koło ratusza, specjalnie interesują każdego, kto przyjeżdża poraz pierwszy do kanclerskiego grodu — a zatem ciekawości i miłe narówni ze stylowym ratuszem, kolegiatą i t. d. W więc kamienicę w dzielnicy ormiańskiej, przy ratuszu. Stenawczy w rynku twarzą do ratusza — po prawej ręce widać kamienicę, nieprzemian trzy, to czterookienne z fasadami ozdobionymi pięknymi motywami wschodnimi, skamponowanymi z połączenia linii i figur. Z figur tych na pierwszy plan wyszły się skrzydlate smok, dalej lwy i stylizowane postacie ludzkie. Z kamienic zruca się w oczy wspaniały dom Zamojskich, wyróżniający się prze-

bogatemi kombinacjami herbów, figur geometrycznych, stylizowanych kwiatów i inicjałów, świadczących przejście z poważnego renesansu do bogatego baroku. Domy te, ponoć zawierają komnaty niemielej wspaniale od podobnych sobie w Krakowie. W podziemiach swych zachowały resztki dawnych „ład-sklepów”, których ślad zaginął dotychczas nawet w Krakowie.

Spoglądam dookoła rynku. Wszędzie domy tworzą zwarte bloki imponujące swą postawą, wsparte mocno na skarpach. Z przyległością przesuwa wrok po nich o ile pozwala mi na to niedzielały tłum oraz budki z wodą sodową i gazetami. W jednym punkcie rynku maiejszy ruch. To koło ratusza oddzielnego od chodnika trawnikiem. Wysmukła wieża z zegarem. Po bokach śmiało i z artystycznym rozmachem rzucone kamienne schody prowadzą z obydwu stron na przestronny taras, za którykacy wspaniale półkole tych schodów, oparte ścianką o grunt i pochylone w stronę frontowej ściany. W półkolu tem — znów podcienia, świadczące, że ratusz zachował się wobec pozostałych budowli, że tak powiem, solidarnie.

Z rynku wychodzę boczną uliczką. Narazie nic. Ach nie — przepraszam. Jest: „Męskie krawcy”. Przegiętam okulary i gofem okiem o parę kroków dalej znów czytamy: „Męskie krawcy”. Czyli dwa komplety męskich krawców. W porządku. Idę dalej. Na prawo gmach pofrancuskański. Wspaniały. Blokiem swym przypomina nowoczesną budowlę: Obok forty, ściana celli Łukasieńskiego z płaskorzezbą wyobrażającą popiersie mecenarskie.

Wracam z miarłem ujrzenia w drugiej części miasta kolegiatę i gmachu dawniej Akademii Zamojskiej, mieszczącego w sobie obecnie licznym państwowym.

Wielka, trójnawowa świątynia z licznymi kaplicami. Renesans — nieco baroku. Wewnątrz — nawy o wspaniałych, śmiałych łukach, pięknych gzymach

I strojach. Chór, cały z kamienia, ślicznie rzeźbiony i ozdobiony zwornikami tarzawami. To kolegiata, kryjąca w swych podziemiach prochy Wielkiego Kanclerza i Hetmana, Zamojskich i profesorów Akademii, wśród których sielankopisarsza Szymona Szymonowicz. Kolegiata sprawowała ongiś nadzór nad Akademią. Idęmyż do niej. Budynek akademijki zamyka w swych murach jakiś nieokreślony urok obszernych, pięknie sklepionych korytarzy. Zda się, dziemie w nich jeszcze wielka idea, przyswajająca się sędziemu kanclerzowi przygwoływaniu do życia Akademii z której mieli wychodzić w życie obywatela-działacza. Zyczymy młodzieży studjującej obecnie w tych murach, aby pomagać na wielką tradycję ich, przyczyniła się do realizowania tej idei. Oby każdy rocznik, wypuszczany z murów dawniej Akademii był zrzewiem światłego ruchu obywatelskiego. Nie wiem tylko, czy próby wyzniesienia wzorem swych starszych kolegów z miast uniwersyteckich ekscesów antydydaktycznych, mają być do tego przyczynkami.

Przy sposobności, nie gadaj się pominać ogrodu przyrodniczego zamojskiego gimnazjum. Zoo zamojskie, jak na swą siódki inierjans, jest narząd dę chlubą młodzieży szkolnej, która własną pracą spowodowała jego powstanie, a dla nauicyelstwa jest wielkiem ułatwieniem przy naucałnu przyrody.

Przy końcu wcała nie reklama: Jaki kto musi w mieście św. Tomasa Apostoła przenocować — niech się uda do sejmikowego domu noclegowego. Tanto i czyta, dyżurny nadzwyczaj grzeczny i usłużny, gdyż informuje, że chcą zgasić światło nje trzeba dmuchać. Wystarczy przekreślić wyłącznik w ścianie, a światło „samo” zgaśnie. Na moją prośbę, żeby mi to zademonstrował, puczał mnie, że lampka ze wysoko wisł, żeby ją móc zgasić dmuchaniem. Jest na to lepszy sposób. Patryk Łuj. Dobranoc panu.

Jeszcze jedna rzecz. Dlaczego w Zamościu drożej jak w Lublinie.

Morandi.



# Doniosła uchwała rady grodzkiej BBWR.

Dnia 14. VI br. o godzinie 10.15 w lokalu sekretariatu rady grodzkiej pod przewodnictwem prezesa rady grodzkiej dr. Modrzewskiego obradowała VI-ta konferencja prezesów kół nad sprawami organizacyjnymi.

W wyniku obrad VI-ta konferencja prezesów kół powzięła między innymi rezolucje następującej treści:

Ponieważ od dłuższego czasu spoczyła i czynnik antypaństwowy rozpoczął akcję — mierzącą do: podważenia założeń społeczeństwa w stałość państwa, wycofania wkładów do państwowej instytucji oszczędnościowych, wywołania w społeczeństwie nastroju antypodatkowego i osłabienia siły rządu przez powiększenie trudności droga dalszego spadku wpływu skarbowych. VI-ta konferencja prezesów kół wzięła akcję nieobliczalnych czynników, godzących swymi działaniami w najżywniejsze interesy państwa, wzywając wszystkich obywateli, którym nie są objęte losy kraju do przeciwstawienia się wrogim zakusom i uświadomienia ogółu, iż ostatnie zarządzenia w ulgach podatkowych podyktowane były jedynie chęcią ułatwienia podatnikom spłaty zaległości i jednocześnie zapewnienia skarbowi należnego wpływu bieżących podatków.

# Doroczny Zjazd Okręgowego Związku Młodz. Wiejskiej „Siew” pow. lubelskiego

W dniu 12 czerwca odbył się zjazd Zw. Mł. Wiejskiej pow. lubelskiego.

Obrady zjazdowe poprzedzone były nabożeństwem w kościele Wyzkowskim.

Po nabożeństwie w czwórkę z rękami na czeluściach młodzież na salę obrad do domu muzackiego, by tam wypowiedzieć swe tęsknoty ku lepszemu życiu, by tam zdać sobie rachunek z całorocznej pracy, by wręczyć nawiązkę bliźszym, serdeczniejsze węzły znajomości ze swą parcją z terenu całego powiatu, która dosyć licznie zbiegła się na swe gody zjazdowe.

W zjeździe wzięło udział 93 delegatów z 67 kół oraz przeszło 50 gości.

Hasłem związku „Trzeba z żyłymi naprzód iść”, wykonane przez chór Kół Mł. z Sieprawia, otwarto obrady, które zagal p. Ant. Wojtyśki — prezes, powołując na przewodniczącego p. M. Sulimę z Jaskowa.

Zjazd zaszczylił swoją obecnością i powitali: p. starosta lubelski, Łubadzki, p. inspektor szkolny, Kuczorowski, podkreślił znaczenie pracy oświatowej przez samokształcenie oraz z radością powitał liczny udział nauczycielstwa, współpracującego ze Związkiem.

Pozatem powitali zjazd, życząc na pomysłnych obrad przedstawicieli organizacji społecznych,

# Święto sportowe W. F. i P. W.

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przepasobienia Wojskowego-urządził w niedzielę dnia 19 b. m. doroczne święto sportowe W. F. i P. W. o następującym programie:

Sobota dnia 18 b. m. godz. 10.00 zabawa dla bułdów szkolnych w Szkole Lubelskiej pod przewodnictwem pań z Kóbiecego Przepasobienia Wojskowego, godz. 10.30 capstrzyk orkiestry: gołkowej, strzelca, pocztowej i Kóbowej, które przemarszerują głównymi ulicami miasta.

Nazajutrz o godz. 9.00 rano licznościowe nabożeństwo w katedrze, godz. 10.30 rano parada wojska i oddziałów P. W. z pismem głuchym pocztą. Godz. 12.00. Popoł. boisko W.K.S. „Unia”. Szpitalna Nr. 12) imprezy i zawody sportowe, m. in. rozdanie dyplomów Państw. Odznaki Sportowej, rozpoczęcie 1-szych zawodów strzeleckich dla profesorów szkół średnich, pokazy drużyn rekreacyjnych, pokazy skoków, wyścigi, pokazy natercia drużyn P. W. skłuba samarytańska i t. p.

Miejski Komitet P. W. i W. F. w niedzielę, ze całej społeczności lubelskiej, wcale gremjalny zjazd w dorocznym uroczystościach święta sportowego.

# „Halka” po cenach załozonych

Chcąc uprzystępnić jaknajszerszym warstwom publiczności ujrzenie arcydzieła Moniuszki, w niedzielę nieodwołalnie po raz ostatni wystawiana będzie popoł. o godz. 4-ej po cenach znacznie niższych t. j. od 50 gr. do 2 zł. 50 gr. „Halka”. Niewątpliwie na tem ostatnim przedstawieniu, wypełni publiczność szczerze widownię teatru, dając w ten sposób wyraz uznania ogromnemu nakładowi pracy. Bilety do nabycia od 12.00 w kasie teatru od godz. 10.00 rano do 7 wiecz. bez przerwy, tel. 56.

# Specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej

W piątek 17. b. m. o godz. 5.00 pol. specjalne dla młodzieży przedstawienie po cenach minimalnych t. j. od 30 gr. do 1 zł. „Halka”.

# Oszustwo

Nosił wilk — razy kilka — ponieśli i wilka. Ale nie dałby nikt wiary, jak Wieniawa, Wleniawa, żeby się Herszek Biderman dał wykiwać i to w zgola głupi sposób. Spotyka Władzia Maroja z Helenowa. Znają się o babę kawalera prawie, że od pierśi i tacy to tranżakcję bandnową zawierają. Maroz Bidermanowi krówek klaruje, a Biderman kupuje. W dodatku jest zadzwolony Prowadził krówek na sznurceko do domu. Przed bramą stoi Antoni Kozak. Patrzy i klnie:

— A ty skąd moja krówek ciągniesz?

— Twoją? hi hi, ładnie twoja. Jak ją kupiłem.

Od słówka do słówka (ach, jakie słówka!) dogadali się. W tym sensie, że poszli do komisarjata.

Dalszy ciąg nastąpi. (b)

# Na czerwono

W Białej-Podlaskiej przy ul. Prostej wywieszono na drutach telefonicznych transparent komunistyczny z wyrotowem hasłami.

— Na drodze wiodącej z Parysowa do Słupa (pow. Garwolin) przybito do drzewa czerwona płachtę z antypaństwowymi napisami. Policja wszczęła energiczne dochodzenie. (b)

# Dwa napady w ciągu godziny

W czasie ulewnej deszczu, który padał ongiąd wieczór w kół. Talczyń pow. lukowskiego, zastukał ktoś do domu Jana Polakowskiego. W chwili gdy Polakowski roztrząsł drzwi,

# PODZIĘKOWANIE

Za okazane współczucie, pomocy udział w szczerłych obrzędach pogrzebowych

**ś. p. Marysi Pehrówny**

J. M. ks. rektorowi J. Kruszyńskiemu, ks. parafialowi F. Krasuskiewiczowi, ks. prof. A. Jaworowskiemu, ks. „Astrze”, organizacjom: „Odrodzenie”, „Sodalci Marjańskiej” przy Kat. Uniwersytecie Lubelskim, Zespole Spółwzajemnym Tow. Muzycznego, p. dr. E. Dzwulickiemu, p. R. Domickim, p. p. pl. Ganczarskim, p. F. Gialowskiemu, p. pl. J. Hoeningmanom, p. Z. Lubuskiej, p. F. Misolom, p. pl. J. Sulerom, p. p. M. Sowińskim, p. R. Skalskim, p. pl. dyr. Schrellerom, Zarządowi Pracowniczkom „Corso”, p. H. Szewczykowski, p. W. Leszyńskiej oraz wszystkim znajomym, koleżankom i kolegom Zmarłej, składają serdeczne podziękowanie

Rodnice, Białsta i Brat

# Z Lublina i okolicy

## REPERTUAR WIDOWISKOWY

KINO „CORSO”: „Złodej miłości”.  
KINO „PALACE”: „Szalone żony”.  
KINO „ADRIANA”: „Ciebie i twoją dłoń Madamę”.  
KINO „ITALIA”: „Marynarz szuka miłości”, „Zamor-skie djabły”.  
KINO „GWIAZDA”: „Święty Antoni Padewski”.  
KINO „VENUS”: „Stergane struny”.

## KRONIKA

— **Abiturjenci gimnazjum im. Vettoraz Zgromadzenia Kupców w Lublinie 1932 r.**  
A) Z oddziału matematyczno przyrodniczego: Branowski Henryk, Stanisław, Czapkowski Marjan, Góldwejg Dawid, Kielczewski Zbigniew, Leśniewicz Władysław, Micheliś Ludomir-Marjan, Mielman Abram, Musiański Roman, Stanisław, Nartowski Jan-Wincen ty, Podsiadłowski Czesław, Sawicki Marjan, Wyczołkowski Michał-Piotr.

B) Z oddziału handlowego: Bilski Stefan-Piotr, Bonik Henryk, Fijałkowski Józef, Filiks Aleksander, Franaszcuk Zygmunt-Józef, Grynfild Chaim, Kacelenbenagan Rubin, Krzymowski Kazimierz, Malczewski Jerzy-Michał, Nestorowicz Mieczysław, Skartzyński Romuald, Szapiro Eljasz, Wiśniewski Stanisław, Wudel Witold-Roman, Zaborski Jerzy.

— **Wystawa szkolna.** Dn. 15-czerwca b. r. o godzinie 12-jej (wtorek) nastąpiło otwarcie wystawy szkolnej w państwowym gimnazjum im. Staszica w Lublinie, obrazującej całokształt pracy szkolnej za rok 1931/32. Wystawę można zwiedzać od dnia 26 czerwca b. r. w godzinach: w dni powszednie od godz. 16 do godz. 17 m. 30, w niedzielę od godz. 11 do godz. 13. Wstęp bezpłatny. (b)

— **Prace strzeleckie komiśi proumawawczej.** W dniu 4-czerwca r. b. odbyło się w lokalu komendy okręgu Zw. Strzel. trzecie z kolei posiedzenie zarządu strz. kom. por. Na zebraniu powyższemu został dookoptowany do zarządu p. mjr. Pol., który w dużym stopniu przyczynił się do rozwoju strzelectwa w Obozie Południowym. Postanowiono organizować na strzelnicę małokalibrowej przy ul. Szpitalnej 12 stałe zawody o odznakę strzelecką w każdą sobotę od godz. 14-jej. Strzelanie na zawodach o odznakę przewidyuje konkurencję na odl. 25 i 50 mtr. broń małokalibrowa. Zgłoszenia zawodników przyjmowane będą w dnach zawodów na strzelnicę. Broń i amunicję zawodnicy winni posiadać własną (względnie wypożyczoną z PW).

— **Zawody konne w Lublinie.** W uzupełnieniu podanych już w prasie wiadomości o zawodach konnych, organizowanych przez DOK. II w dniach od 26 do 29-czerwca rb. podajemy, że zawody te wzbudziły duże zainteresowanie w sferach miejscowego społeczeństwa, tembardziej, że w zawodach panie wojskowały biorąc udział — panie i panowie ze sfer cywilnych.

D) konkursu dla pań i panów dopuszczone są konie wszelkiego pochodzenia, warunki: 10 przeszędki do 1 m. wys. 1.2 m. szers. — szybkość 375 m. na min.

Konkurs dla pań i panów odbędzie się, o ile do dnia rozpoczęcia konkursu zgłosi się co najmniej 6 jeźdźców.

Zgłoszenia przyjmuje DOK. II — telef. wyszk.

Dla zwycięzców tego konkursu przewidziane są 3 nagrody honorowe. Szczegóły konkursów podane zostaną w programach i w alizach.

— (b) **Filuterna gospodyni.** Na różne kawy biorą się dziś gospodarze. Komornego lokatorzy nie plać, z eksmisją trudno, więc trzeba się wzięć na sposób, by ich wysłać. Otdo to, pomyślała Marja Kasperek (Płaskowa 21) o swej lokatorce Marji Kasprzak, bezdziej ty u mnie mieszkała! Kobiła co mogła. Kłóciły się dwie Marysie od rana do nocy i nic. W serce trudno było trafić. Więc za żołdek „Nie będziesz se w mojej chłobie obiadu gotwała”. I rozbrała komin. Teraz bieda. Niema czem podymić.

— (b) **Zapomniał się.** Jak to było w Zemborzycim lesie — nie wiem. Został jedynie ślad. Rozpoznało palto męskie pod słodko usmiechniętą brzošką. Znalazł je wczoraj pan Józef Chayla (Raymond 2). To zoczył zapomniał się! Palto do odebrania w III komisariacie.

— (b) **Strzałki.** Michał Gajda (Łęczyńska 45) pobit Marjana Chudonia, sąsiada z vis a vis. Niebardzo nawet dostrzegł. Aby wiazi.

— **Ta sama przysłoga.** przdarzyła się Józefowi Adamczykowi. Egzekutorem był Stanisław Iwanicki. Obydwaj się pokłękają przez próg i cisną się nawzajem rożniami. Tym razem nawet dość mizernie, kilka stolarzów.



### Utopił się po pijanemu

Wracali do domu dwaj serdeczni przyjaciele Stanisław Banach i Jan Michał. Ciężko było wracać, bo nogi się roztopiły w wodę. Mocno się jednak ujęli pod ręce i wielkie zataczając łuki jedli brzoła. Przytulił im się stróżnik na widok mostu na Bystrzycy. — Wskni— jęknął Banach. — Niby tak— odpowiedział Michał.

Ale idą. Od barjery do barjery. Co się o poręcz uderzą, mocniej się odbijają. Most aż jęczy. Uprzedza, że nie da rady. Przyjaciele niby słuchali i delikatnie na paluszkach się przesuwają. Ale wódka nie usłuchała. Nogami fajda. Wyrzuceni o poręcz, aż trzasło. Patrzy, barjerka leci.

### Włamanie

W kolonji Nowe Chojno, pow. chełmskiego, nieujawniani dotąd sprawcy wylamali okno w domu Franciszki Stepien i dostali się do mieszkania, z którego skradli 1150 zł. gotówki i garderobę. (b)

### Dzieciobójstwo

Antonina Gardziszewska, zamieszkała przy rodzicach w kol. Poniatówka, pow. chełmskiego, urodziła onegdaj w lesie dziecko, które przyniosła martwe do domu. Przy porodzie była obecna matka Gardziszewskiej, która oznajmiła, że dziecko przyszło na świat żywe, ale po kilku minutach zmarło z wiadomości przyczyny. Na ciele dziecka widnieją liczne ślady obrażeń, wobec czego zachodzi podejrzenie że Gardziszewska dziecko zabiła. (b)

### Pożary

W kol. Kamionka, pow. chełmskiego, spłonęły zabudowania i inwentarz Franciszka Horbuta. Straty wynoszą 15.000 złotych. — Szczerebrynie, pow. zamajski pożar strawił zabudowania Józefa Grygla.

### Postrzelenie gajowego

Onegdaj wieczorem gajowy lasów Świdnik Józef Młynarczyk obchodził swój rewir. W pewnym momencie rozległ się strzał, oddany z krzaka, który zranil gajowego w rękę. Młynarczyk zauważył uciekającego mężczyznę, ale z powodu ciemności nie mógł go poznać. Jest to zapewne zemsta kłosać, gdyż z kłosaćników. Policja prowadzi energiczne dochodzenie. (b)

### 160 kur

Jojna Glanszpigel (Szczeka 12) niespodziewał się nigdy, że pan Bolesław Srebrny (Okólna 5) jest tylko posrbrzany. Powierzł mu 160 kur, a ten je sprzedał. Ale pieniądze nie oddał. 480 złotych, jak ułal.

### Uwaga z dziećmi

Wczoraj spadła z pierwszego piętra w domu przy ul. Lubartowskiej 38, 3-letnia Dora Halberstadt, która bawiła się na balkonie. Bez żadnej opieki. Dziecku dziwnym przypadkiem nic się nie stało.

### O litościwych serc

Znana ze swej samarytańskiej pracy w Lublinie siostra Marija opiekująca się od szeregu lat najskrajniejszą nędzą, której tak wiele w naszym mieście—apeluje za naszym pośrednictwem do litościwych serc lublinian, by bliżej pod uwagę dążyła do bliższego położenia biedaków nie—szczęśliwych ofiar i przysła im z pomocą w jakiegokolwiek bądź postaci.

Wszelkie ofiary, nawet najdrobniejsze, pozatem artykuły spożywcze, skórki od chleba, stare kartofle, kapustę itp.—składają można u siostry Mariji, w Domu Zerbokowym, ul. Dominikańska 1 (za Bramą Krakowską). Ulżyjmy doli nieszczęśliwych.

### KINO „PALACE” TEATR Szpitalna 11

Dziś Premiera filmu i rewji **Dziś**  
Na ekranie epokowy dramat który poruszył sumienia i serca milionów  
p. t.  
**Wielkie zwycięstwo**

### ZONY SZALONE

w rolach głównych Suzy Vernon i Ruth Wylcher, reżyserji Georga Jacobini.

NA SCENIE: warsz. teatr operetkowy w rolach głównych Szymon i Ruth Wylcher, reżyserji Georga Jacobini.

Program złożony z nowości krajowych i zagranicznych.

### U nas prawie Paryż

Udział biorą: S. Talenco, J. Grzybowski, L. Klimkówna, Wica Cesarska, M. Chodzicki, J. Dawidowicz, J. Szymański i „Mignon”-Girls.

W programie: humor, śpiew, satyra i tańce.

Do obrazu i rewji przytężyła koncertowa orkiestra pod dyr. Cz. Szpilfogla.

Początek codziennie o godz. 6.15 pp. soboty, niedziele i święta o p. 4.00 pp. Ostatni seans o godz. 10.15 wieczór.  
Ceny miejsc od 70 gr. do 1 zł. 50 gr.

### Kino „G W I A Z D A” ul. Bernardyńska 5.

Od poniedziałku 18-go czerwca 1932 r. wyświetlane jest wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

### Św. Antoni Padewski

Jego prace przedstawia i cuda. To film, który przemienia duszy i serca, arcydzieło pełne uczucia i prawdy. To film nad filmami.—Tęciwid nad cudy. Początek seansów o g. 9, 5, 7, ostatni o g. 9-wiecz.—Ceny miejsc: 45 i 65 gr.

### Fotografia i Radio

Wielki wybór aparatów fotograficznych i radiowych oraz wszelkie części do tychże poleca

### M. D. TEMKIN

Lublin, Krakowska-Przedm. 23. tel. 8

CENY NISKIE. CENY NISKO

Aparaty Zéiss-Ikon od zł. 18.

### KINO „ADRIJA” TEATR Jesuicka 20

telef. 7-31.

### D Z I S I

### Całują swoją dłoń, madame...

Film osnuty na tle popularnej piosenki „Całują swoją dłoń, madame” w rolach głównych:

MARLENA DIETRICH i HARRY LIEBTKE

NAD PROGRAM— NA SCENIE

Występy popularnych artystów widowiskowych.

Calkowita zmiana programu

TEATR MARJONETEK (sztuczni ludzi) Humor, satyra, śmiech

W. Gdyczyńskiego

Pierwszy raz w Lublinie nadzwyczajnie zjawisko: dziedziński tajemniczy iluzji transformacje wykonana T. I. C. H. O. M. I. R. O. W. A. Cygański taniec ALA—OL—SINI—Sztalgięrowy repertuar w wykonaniu AL. ARSA uświetniona publicznością

CENY MIEJSC OD 40 — 70 GR.

Początek seansów codziennie o godz. 5 popoł. w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej popoł. Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.

### Kino „CORSO” Od wtorku 14 czerwca Premiera!

Uroczą gwiazdą francuską **BLANCHE MONTEI** oraz przystojny amant **HENRI GARAT**

w przebojowym przepięknym dźwiękowym filmie reżyserji H. Szwarcera

### ZŁODZIEJ MIŁOŚĆ

Artyści film pełen przygod, konfliktów i przyzwoitych scen

Nadprogram: DODATEK DŹWIĘKOWY

Początek o godzinie 8-wj popoł. — Ostatni seans o godzinie 10-wieczór Ceny miejsc: 75 gr., II m. 1 zł. 30 gr., I m. 1 zł. 60 gr.

Zadnych innych dopłat do biletów nie pobiera się.

Redakcja i Administracja: Lublin, Szkoła 1. Telefon Redakcji i Administracji 2-43. Skrzynka pocztowa Nr 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna od godziny 10-ej rano do godz. 7-ej wiecz. Reklamy w Redakcji nie zwiera.

**WARUNKI PRENUMERATY:** Z przesyłką pocztową miesięcznie 3.35, kwartalnie 9.75, rocznie 30.—, z odroczeniem do domu miesięcznie 2.75, kwartalnie 8.25, rocznie 27.—, toczące 9.25. Dla pracowników państwowych, komunistów wojskowych i policji z odroczeniem do domu miesięcznie 2.75, kwartalnie 8.25, rocznie 27.—, toczące 9.25. Opłata za jedną wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 gr. drożej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** za tekstem 20 groszy (w układzie 8 spali). Nadstawki i Nakłady 50 gr. za linię, 100 gr. za linię, 200 gr. za linię, 300 gr. za linię, 400 gr. za linię, 500 gr. za linię, 600 gr. za linię, 700 gr. za linię, 800 gr. za linię, 900 gr. za linię, 1000 gr. za linię.

Subskrypcja Redakcji i Red. Odpow.: ZYGMUNT GROCHOWSKI. Główny w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1. tel.